

„RZECZPOSPOLITA” USTALIŁA

Wejście Bąkiewicza

Lider Marszu Niepodległości planuje jesienią wprowadzić swoją nową formację do parlamentu.

WIKTOR FERFECKI

– Prawdą jest, że przygotowujemy się do jesiennych wyborów, a przygotowania trwają w taki sposób, jakbyśmy mieli wystartować. Jednak odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście się na to zdecydujemy, będziemy znać w najbliższym czasie – mówi „Rzeczpospolitej” lider Marszu Niepodległości Robert Bąkiewicz.

Otwarcie przyznaje, że poważnie rozważa wejście do sejmowej polityki.



Robert Bąkiewicz twierdzi, że nie jest powiązany z PiS

Nowa partia na wybory

Bąkiewicz to wieloletni prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości i organizator corocznego Marszu Niepodległości. O tym, że osoby z jego otoczenia zakładają partię, poinformował we wtorek Onet. Napisał, że będzie nazywać się Droga Niepodległości (oficjalny skrót – Niepodległość), a wśród założycieli jest m.in. Łukasz Jankowski, członek rady nadzorczej spółki Roberta Bąkiewicza Telewizja Media Narodowe. Z naszych ustaleń wynika, że partia została już zarejestrowana – postanowienie w tej sprawie wydał 17 kwietnia Sąd Okręgowy w Warszawie.

Zaś osoby z otoczenia Roberta Bąkiewicza, z którymi rozmawialiśmy nieoficjalnie, są przekonane, że wykorzystają formację do startu do Sejmu. Ich zdaniem przygotowuje się do tego w zorganizowany sposób, a nad przyszłą kampanią pracuje jego bliski współpracownik Paweł Kryszczak.

Jeden z naszych rozmówców mówi, że partia ma m.in. sięgnąć po elektorat rozczarowany Konfederacją, np. prorosyjskimi wypowiedziami niektórych jej liderów. – Niepodległość skupi się na walce z wszelkimi przejawami prorosyjskości, a zarazem uległości względem Berlina. Będzie opcją dla katolickich patriotów, którzy nie mają jej obec-

nie na scenie politycznej. Konfederacja, będąca partią liberalną, jest fałszywą alternatywą – mówi działacz.

Robert Bąkiewicz zapowiada, że partia będzie popierała politykę antyrosyjską, podkreślała przywiązanie do tradycji i patriotyzmu. – Będziemy walczyć z kulturowym walcem, który rozjeżdża Europę, miazdząc wartości kulturowe i obyczajowe – mówi.

Szanse wyborcze? Z naszych informacji wynika, że

Robert Bąkiewicz twierdzi, że decyzja o starcie jego ugrupowania do Sejmu zostanie podjęta w najbliższym czasie

Bąkiewicz zamówił badania, by to sprawdzić. W ankiecie nie podawano nazwy ugrupowania, lecz pytano o to, „czy zagłosowałaby pani/zaagłosowałby pan na partię Bąkiewicza”, a pozytywnie miało odpowiedzieć od 3 do 4 proc.

Nasze informacje potwierdza sam Bąkiewicz. – Rzeczywiście, w części badań dostaliśmy wynik pod progiem, w

okolicach 3 albo 4 proc., jednak wyniki innych sondaży były dla nas korzystniejsze, w okolicach 7 proc. – mówi.

Zaś w otoczeniu Roberta Bąkiewicza liczą na to, że notowania uda się jeszcze poprawić. Pomoc mają w tym Media Narodowe.

Pomoże koncesja?

Jest to telewizja, od 2017 roku rozwijana przez Bąkiewicza w internecie. W lutym kanał usunięto z YouTube'a po raporcie Stowarzyszenia Nigdy Więcej na temat występującej w nim mowy nienawiści. Jednak zasięgi wkrótce mają się zwiększyć. W środę spółka Bąkiewicza otrzymała z KRRiT koncesję na rozpowszechnianie programu telewizyjnego o nazwie TVMN w sieciach telekomunikacyjnych. Kanał z pełną emisją ma ruszyć w pierwszym półroczu.

Uruchomienie partii i telewizji w kablówkach zbiega się z czymś jeszcze: otwartą wojną Bąkiewicza z politykami Konfederacji, z którymi jeszcze niedawno współpracował w Stowarzyszeniu Marsz Niepodległości. W lutym decyzją walnego zgromadzenia Bąkiewicz został odwołany z funkcji prezesa stowarzyszenia, choć on z tą decyzją się nie zgadza. W efekcie w stowarzyszeniu funkcjonują dwa nieuznające się i zwalczające się zarządy.

Politycy Konfederacji są przekonani, że decyzja Bąkiewicza o kandydowaniu jest działaniem na rzecz osłabienia ich formacji, prawdopodobnie sterowanym przez PiS. – Jeszcze zanim Bąkiewicz został odwołany ze stowarzyszenia, stracił zdolność operacyjną, m.in. z powodu własnych błędów, za małej liczby personelu czy uruchomienia zbyt wielu projektów. Moim zdaniem nie będzie w stanie sam zarejestrować list w całym kraju. Jednak inaczej będzie, jeśli pomoże mu w tym ktoś, kto za nim stoi – mówi anonimowo poseł Konfederacji.

Na temat powiązań Bąkiewicza z PiS zaczęto spekulować w 2021 roku, gdy na placu Zamkowym opozycja zorganizowała protest przeciw polexitowi, rzekomo przygotowywanemu przez rząd. Jego przebieg zakłócił właśnie Bąkiewicz za pomocą sprzętu nagłośnieniowego. Wcześniej trzy organizacje Bąkiewicza otrzymały prawie 4 mln zł wsparcia, głównie z Funduszu Patriotycznego podległego ministrowi kultury Piotrowi Glińskiemu.

Zdaniem Roberta Bąkiewicza pogłoski o jego powiązaniach z PiS są nieprawdziwe. – Wielokrotnie krytycznie wypowiadałem się na temat tej partii. Na chwilę obecną nie ma tematu start z list PiS-u, do wyborów szykujemy się samodzielnie – mówi. /©

PARTIE

Majówkowy oddech w polityce

Liderzy partii politycznych będą w najbliższych dniach obecni w przestrzeni publicznej. Ale majówka dla partii to raczej czas reorganizacji i oddechu przed kolejnym etapem kampanii wyborczej. Są oczywiście wyjątki.

MICHAŁ KOLANKO

Zarówno 1 maja, Dzień Flagi 2 maja, jak i Święto Konstytucji 3 maja będą dla polityków i polityczek czasem uczestnictwa w okolicznościowych wydarzeniach i spotkaniach. Ale nie tylko.

W środę Warszawę obiegła wiadomość, że 3 maja odbędzie się kongres Solidarnej Polski, w trakcie którego zostanie m.in. zaprezentowana nowa nazwa formacji Zbigniewa Ziobry.

Tą informacją – którą jako pierwsza podała Wirtualna Polska – zaskoczeni byli nawet niektórzy nasi rozmówcy z PiS. Nowa nazwa to „Suwerenna Polska”. A ten polityczny rebranding – tuż przed startem kolejnego etapu kampanii – to między innymi element przygotowań do następnego etapu wewnętrznej rozgrywki między Ziobrą a Kaczyńskim na tle list wyborczych. Tak jak opisywała „Rzeczpospolita”, Solidarna Polska obstawia zarówno scenariusz samodzielnego startu, jak i wariant utrzymania współpracy z PiS. Z naszych informacji wynika ponadto, że ludzie Zbigniewa Ziobry chcieliby jak najszybciej – w maju lub przynajmniej do końca czerwca – sfinalizować kształt list wyborczych, by jak najszybciej przystąpić do kampanii w okręgach. Na to jednak się nie zanoszą, bo Nowogrodzka będzie kształtować listy zapewne do ostatniego możliwego terminu.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński będzie kontynuował objazd kraju. W sobotę planowane jest spotkanie w województwie świętokrzyskim. PiS zainaugurowało w ubiegłym tygodniu akcję dotyczącą inwestycji lokalnych, która zgodnie z planem ma zakończyć się jeszcze przed wakacjami. W każdym partyjnym okręgu PiS (jest ich blisko 100) ma odbyć się spotkanie dotyczące inwestycji w regionie.

Po stronie opozycji Lewica stawia na tradycyjny pochód

1 maja w Warszawie. Co ciekawe, już teraz liderzy Lewicy zaprosili na to wydarzenie przedstawicieli innych partii politycznych.

W dniach 2–5 maja w Krakowie odbędzie się zjazd europejskich polityków z grupy Socjalistów i Demokratów, z udziałem oczywiście liderów Lewicy. Lewica do rozpoczęcia długiego weekendu w ramach swojej trasy spotkań po Polsce odwiedzi też Małopolskę i województwo śląskie. 1 maja będzie okazją m.in. do manifestacji jedności – po dokonanej kilka tygodni temu oficjalnie reintegracji Nowej Lewicy, Razem, PPS i Unii Pracy, choć własne obchody przyrodzie de Gaulle'a zapowiadają ugrupowania lewicy radykalnej, m.in. Ruch Sprawiedliwości Społecznej Piotra Ikonowicza.

W centrum sceny politycznej trwają intensywne rozmowy między Polską 2050 a PSL-Koalicją Polską. Zarówno politycy PSL, jak i partii Szymona Hołowni zapowiadali, że tematem na bardzo długi w tym roku pierwszy weekend maja może być właśnie porozumienie między tymi dwiema formacjami. Czy tak się rzeczywiście stanie? Z naszych rozmów wynika, że na stole pozostaje jeszcze kilka ważnych spraw do rozstrzygnięcia, ale utrzymanie tego terminu nie jest wcale wykluczone.

Jednak – jak wynika z naszych rozmów – dla większości polityków majówka będzie też czasem oddechu – i gwarantowania tego oddechu wyborcom. – Polacy mają prawo do przerwy od nieustannej kampanii, która toczy się przecież od wielu miesięcy. Wzmoczona aktywność byłaby przeciwskuteczna – mówi nam jeden z rozmówców w korytarzach Sejmu.

A co dalej? Szybki powrót do wyborczego maratonu. PO np. odbyła już spotkania w dziewięciu województwach, a do końca czerwca Donald Tusk i jego politycy mają odwiedzić wszystkie pozostałe. Tematem pozostaje też marsz, który PO zapowiedziała na 4 czerwca. Wspomniana wcześniej Lewica deklaruje uczestnictwo, bez entuzjazmu o marszu wyrażają się politycy PSL, a już najbardziej – Polski 2050 Szymona Hołowni. /©

REKLAMA 0944418/A/DRESA

Wpływ czynników ESG na finanse przedsiębiorstwa – czynniki niefinansowe ESG w praktyce

SZKOLENIE ONLINE 31 maja 2023

Zbieranie i raportowanie danych dotyczących zrównoważonego rozwoju to trudny obszar do poruszania się. Poznaj najlepsze praktyki, aby sprostać wyzwaniom regulacyjnym raportowania ESG.

konferencje.rp.pl

KONTAKT: Agnieszka Spychała
tel. 22 463 01 50, agnieszka.spychala@rp.pl

